

Warszawa, [12.02.2014](#) r.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze!

Jako poseł na Sejm RP jestem zaniepokojony sytuacją mieszkalnictwa w Polsce, w związku z sygnalizowanymi mi przez uboższych mieszkańców licznymi, niezaspokojonymi potrzebami w kwestiach mieszkaniowych, a także niepokojącymi danymi Głównego Urzędu Statystycznego za 2013 r. Dlatego przedkładam na ręce Pana Premiera niniejszy list otwarty o dramatycznej sytuacji budownictwa mieszkaniowego i braku skutecznych działań rządu, z nadzieją, że odpowiedź Pana Premiera na postawione w liście pytania będzie rzeczowa, a nie propagandowa.

Według danych GUS, w okresie styczeń-grudzień 2013 r. oddano do użytkowania 146122 mieszkania, tj. o 4,4% mniej niż w analogicznym okresie 2012 r. W 2013 r. wydano pozwolenia na budowę 138681 mieszkań, tj. o 16,0% mniej niż rok wcześniej. Zmniejszyła się również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do 127392 mieszkań, tj. o 10,2%. Buduje się głównie w wielkich i bogatych aglomeracjach. W Trójmieście, Krakowie, Wrocławiu i Warszawie wybudowano prawie 24% wszystkich mieszkań oddanych do użytku w całym kraju w 2013 r.

Wśród wybudowanych mieszkań 40% stanowią lokale deweloperskie dla rodzin zamożnych, gdy oddane lokale dla rodzin uboższych (spółdzielcze, społeczno-czynszowe, komunalne, socjalne) to zaledwie 5 proc., choć potrzeby są tu największe. Przy czym mieszkań spółdzielczych oddano w 2013 r. aż o 16% mniej niż w 2012 r. Jak ocenia Kongres Budownictwa: "Tego załamania budowy mieszkań dla mniej zamożnych nie usprawiedliwiają żadne przyczyny obiektywne. Zawinił brak polityki mieszkaniowej i indolencja instytucji rządowych, które zajmują się tymi problemami".

Jak wynika z badań CBOS (wrzesień 2013), 52,8% badanych stwierdziło, że brak perspektyw mieszkaniowych jest jednym z trzech głównych problemów polskich rodzin, zaś 72,7% badanych potwierdziło, że problemy mieszkaniowe są główną przyczyną narastającego kryzysu demograficznego. Dlatego nie ma wątpliwości, że rozwój mieszkalnictwa to szansa na ustabilizowanie trendów rozwojowych w gospodarce, znaczące ograniczenie bezrobocia, to również szansa na rozwój rodzin i zmniejszenie kryzysu demograficznego. Dlatego rząd, który jest konstytucyjnie zobowiązany do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, powinien podejmować stałe i skuteczne działania mające na celu powstrzymanie narastającego kryzysu mieszkaniowego w Polsce i rozwój mieszkalnictwa szczególnie dla ludzi ubogich, rodzin wielodzietnych i młodych małżeństw.

W opinii Kongresu Budownictwa, w obecnym rządzie "do dzisiaj nie podjęto żadnych skutecznych działań dla zahamowania narastającego kryzysu mieszkaniowego", zaś rządowy program mieszkaniowy do 2020 r., przyjęty w 2011 r., "został wielokrotnie zmanipulowany przez rząd i ostatecznie nie przedstawia żadnej praktycznej wartości". Kongres Budownictwa krytykuje też niedawno przyjęty program Mieszkania dla Młodych, który "jest znacząco gorszy od swojego poprzednika (Rodzina na Swoim)". Przede wszystkim zwrócono uwagę, że w programie preferuje się mieszkania deweloperskie, czyli te droższe, gdy jednocześnie "odrzucono możliwość zakupu mieszkań z dopłatami na rynku wtórnym, który był w poprzednim programie źródłem najtańszych mieszkań dla młodych rodzin".

Ponadto z inicjatywy rządu zlikwidowano w 2009 roku Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. "Likwidując KFM rząd zapowiedział wprowadzenie w jego miejsce nowego programu wsparcia społecznego budownictwa czynszowego. Minęło 5 lat i obietnice nie zostały spełnione. Budownictwo spółdzielcze i społeczne na wynajem upada (...) Polska jest na szarym końcu w Europie pod względem ilości mieszkań wynajmowanych (w Polsce ok.15%, w krajach europejskich ok.40-50%) " - stwierdza Kongres Budownictwa.

W związku z powyższym przedkładam Panu Premierowi kilka pytań z prośbą o odpowiedź.

1. Czy Pan Premier ma świadomość, że sytuacja mieszkaniowa polskich rodzin jest jedną z najgorszych wśród państw Unii Europejskiej, a niedobór mieszkań plasuje Polskę na przedostatnim miejscu w Europie?
2. Czy Pan Premier ma wiedzę, że w Polsce ponad 47% osób mieszka w przeludnionych mieszkaniach, a gorszy wynik mają jedynie Bułgaria i Rumunia?
3. Dlaczego w działaniach rządu jest marginalizowana problematyka mieszkaniowa, co widać [m.in.](#) po niewielkiej skali rządowego wsparcia finansowego, a także po braku reakcji na gwałtowny spadek zasobów mieszkań komunalnych?

4. Dlaczego rząd odrzucił możliwość zakupu mieszkań z dopłatami na rynku wtórnym?
 5. Dlaczego rząd doprowadził do upadku budownictwa mieszkaniowego na wynajem o umiarkowanych czynszach dla osób o średnich dochodach (Towarzystwo Budownictwa Społecznego) i nie przedstawił żadnej alternatywy dla tego programu?
 6. Jakie rząd podjął działania, aby zmierzyć się z narastającą z roku na rok koniecznością wykonania remontów budynków mieszkalnictwa wielorodzinnego wybudowanych w latach 60. i 70. XX w.? (Szacuje się, że ok. 1 mln. mieszkań należy wyburzyć ze względu na ich zły stan techniczny.)
 7. Czy nie uważa Pan Premier, że mieszkania są znacznie droższe niż powinny – co w oczywisty sposób ogranicza na nie popyt - ze względu na prowadzoną w naszym kraju "prospekulacyjną politykę przestrzenną"?
 8. Dlaczego - jak twierdzi Kongres Budownictwa - "wystąpienia organizacji pozarządowych do Premiera w sprawie przygotowania aneksu do raportu o budownictwie mieszkaniowym nie doczekały się żadnej odpowiedzi"?
- Z wyrazami szacunku

(-) Artur Górski
Poseł na Sejm RP